GONIEC KRAKOWSKI 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Środa 7 kwietnia 1920. Nr. 95.

Rząd sowiecki nie chce rokowań w Borysowie,

proponuje natomiast Helsingfors.

Warszawa (tel. M.). Według pogłosek, jakie krążyły wczoraj w warszawskich kołach politycznych, **rząd sowiecki zajął odmowne stanowisko wobec propozycyi polskiej, aby rokowania rozpocząć w Borysowie,** i proponował natomiast **Helsingfors,** jako siedzibę konferencyi pokojowej.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych, do którego zwrócił się nasz korespondent warszawski, z prośbą o stwierdzenie prawdy, zasłonił się brakiem informacyi.

Pokój bez gwarancyi byłby wojną bez końca.

Wiedeń. (PAT) „Deutsches Volksblatt" zamieścił wywiad z posłem polskim we Wiedniu **dr. Szarota** na temat **stosunku Polski do Rosyi sowieckiej.** Poseł Szarota powiedział, że sprawa zawarcia pokoju z Rosyą posiada dla Polski nie tylko **znaczenie kupieckie i gospodarcze,** lecz także w pierwszej linii znaczenie **polityczne.** Co się tyczy względów politycznych, to nie należy zapominać, że bolszewicy rosyjscy także i po zawarciu pokoju będą uprawiali swoją „pokojową **propagandę"** zmierzającą do **zrewolucyonizowania nietylko Polski, ale całej Europy.** Nie ulega żadnej wątpliwości, że bolszewicy ewentualnie nie cofną się przed tem, by użyć tych samych środków i tejsamej broni, jaką posługiwała się Rosya carska. Byłoby błędem twierdzić, że rosyjskie dążenia na zachód straciły w czasie bolszewickich rządów na sile. Jeżeli dziś Cziczerin powołuje się na dawny układ z carem Mikołajem, to świadczy to, że bolszewicy są tak samo wiernymi wykonawcami testamentu Piotra Wielkiego, jak doradcy cara Mikołaja.

Jak ma wobec tych stosunków zachować się Polska? Czy może ma po smutnych doświadczeniach z Rosyą ograniczyć swoje żądanie na czysto polskie tereny etnograficzne, nie troszcząc się o to, co będzie się działo w jej najbliższem sąsiedztwie? Taka polityka równałaby się samobójstwu politycznemu. **Pokój z Moskwą bez odpowiednich zabezpieczeń oznacza wojnę bez końca,** wojnę w czasie pokoju, która, jak wiadomo, jest straszniejszą, jak wojna. Jeżeli więc Polska żąda w zasadzie zniesienia dawnych podziałów i pod względem formalnym cofnięcia Rosyi po za granice z roku 1772, to dąży ona jedynie do tego, by uzyskać konieczne zabezpieczenie, umożliwiające pokojową konsolidacyę. Polska nie zamierza wspomnianych obszarów anektować. **Ludność owych obszarów będzie miała możność za pomocą plebiscytu zadecydować o swoim losie.** Takie jest stanowisko Naczelnika Piłsudskiego, rządu, Sejmu i całego narodu. W tym względzie osiągnięto już porozumienie z rządami odnośnych państw kresowych. Żądanie, by obszary, które do roku 1772 należały do państwa polskiego, były uwolnione, jest tylko skierowane pod adresem Rosyi, nie narusza ono interesów narodów kresowych. Są to podstawy, na których Polska może pertraktować z Rosyą. Nie należy zapominać, że **bolszewizm rosyjski mimo swoich tendencyi, jest wybitnie nacyonalistyczny.** Polska musi być w stosunku do Rosyi ostrożna.

Pomyślny przebieg walk na froncie bolszewickim.

Warszawa (PAT) **Komunikat sztabu generalnego** z dnia 3 kwietnia:

Na całym froncie od Berezyny do Dniestru żywa działalność bojowa. Oddziały nasze w czynnej obronie przeprowadziły **szereg wypadów na Wołyniu i Polesiu** celem odsunięcia skoncentrowanych bezpośrednio przed naszym frontem sił nieprzyjacielskich. Wszystkie wypady miały **przebieg pomyślny** i **osiągnęły zamierzony skutek.**

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 kwietnia. Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność wywiadowcza. Na **Polesiu** nieprzyjaciel **kwałtownie atakował** w rejonie **Sławeczna** nasze pozycye na linii kolejowej pod wsią Nachów. W akcyi tej bolszewicy wprowadzili znaczną ilość artyleryi, niewyłączając ciężkich kalibrów. **Po zaciętych i ciężkich walkach które zwłaszcza na odcinku Sławeczna przybierały chwilowo korzystny obrót dla przeważających sił bolszewickich, bohaterskie nasze oddziały zadały stanowczą klęskę nieprzyjacielowi,** biorąc kilkudziesięciu jeńców, w tem kilku oficerów i znaczną zdobycz wojenną. Na odcinku od **Borysowa** do **Płocka obustronna wzajemna akcya patroli.**

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 5 kwietnia. Energiczne **ataki nieprzyjacielskie na Sławeczno zostały odparte,** przyczem wzięliśmy dwa karabiny maszynowe. Bolszewicy, nie bacząc na poniesione w dniu wczorajszym straty, uporczywie atakowali rejon stacyi **Nachów** i nasze pozycye na południe od **Słobody Jakimowskiej.** Po zaciętych walkach **wszystkie ataki odparto.** Na reszcie frontu działalność wywiadowcza. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński pułkownik.

Kto będzie głosował na Śląsku Cieszyńskim?

Cieszyn. (PAT) Wiadomość, podana przez paryski „Journal", jakoby międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie ustaliła już **prawa głosowania,** przyznając je **wszystkim zamieszkałym na Śląsku w dniu 1 sierpnia 1914 roku, nie odpowiada prawdzie.** Dotychczas o tym rozstrzygnięciu nic tu nie wiadomo. Natomiast **rozchodzą się niepokojące wiadomości, że komisya zamierza przyznać to prawo wszystkim przynależnym do Śląska bez ograniczenia, w myśl życzeń czeskich.** Co do zamieszkałych w owym terminie na Śląsku, mają być poczynione **wielkie zastrzeżenia** i ma być wymagane przedłożenie dowodów, zależnych w wysokiej mierze od dobrej woli miejscowych czynników gminy. Ponieważ zaś w szczególności w Zagłębiu węglowem przeważna ilość gmin wskutek przestarzałej i niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej gminnej jest w rękach **czeskich wydziałów gminnych,** przeprowadzenie owego postępowania dowodowego byłoby ogromnie utrudnione. Skutkiem tego rozstrzygnięcie komisyi z zatrzymaniem utrudnień takich dla osób, które od szeregu lat mieszkają na Śląsku, byłoby dla nas niekorzystne i krzywdzące.

Ehrstörm Eryk-Gustaw.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Finlandzkiej w misyi specyalnej.



Urodził się w Helsingsforsie 26 marca 1869 roku. Po skończeniu studyów na wydziale prawnym w Helsingsforsie pracował pewien czas w sądzie apelacyjnym, poczem został sekretarzem komisyi prawniczej Sejmu w 1899. Wyjechał do Paryża w 1899 roku by zreferować prawnikom francuskim, belgijskim i holenderskim konflikt finlandzko-rosyjski. Naturalizował się we Francyi w styczniu 1911. Podczas wojny przed ogłoszeniem niepodległości Finlandyi pracował w dziale propagandy we Francyi.

Za zgodą rządu francuskiego został przydzielony do delegacyi finlandzkiej w Paryżu. Pełnił obowiązki delegata rządu finlandzkiego w Paryżu od lipca do października 1918 r. mianowany został przedstawicielem dyplomatycznym Finlandyi w Hadze w czerwcu 1919 r. Przywrócono mu prawa obywatela finlandzkiego w grudniu 1919 r. i miano wano na obecnie zajmowane stanowisko.

Konterfekt jednego z wiceministrów.

Warszawa, 5 kwietnia.

(A.) Nawet największy zwolennik pana Prystora nie będzie twierdził, że ten wiceminister pracy i opieki społecznej wygląda sympatycznie. Średniego wzrostu, krępy i otyły, z tłustym karkiem, o czerwono-ceglastej twarzy ludzi rudych, o ryżawej brodzie, która na bokach zaczyna siwieć, o rysach grubych i brzydkich, pan Prystor robi wrażenie kupca moskiewskiego, jednego z tych, którzy handlują herbatą, kawiorem albo rybami wędzonemi. Nikt nie powiedziałby o nim, że to Polak. Moskal w każdym calu i w każdym ruchu.

Istotnie pan Prystor całe życie spędził w Rosyi, w Moskwie czy w Petersburgu. Do Polski przygnała go rewolucya bolszewicka. Sam socyalista, i to dosyć radykalnego kierunku, nie czuł się przecież wobec bolszewików zbyt pewnym. Zawitał przeto nad Wisłę.

Pozostanie to przecież tajemnicą, w jaki sposób pan Prystor został wiceministrem. Nominacyi formalnej na to stanowisko nie otrzymał. Nikt tej nominacyi nie podpisywał. Wprawdzie za czasów gabinetu pana Moraczewskiego, czy nawet nieco przedtem pan Prystor otrzymał jakieś stanowisko urzędnicze w owem ministeryum, które dowcip warszawski ochrzcił mianem „ministeryum zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności" w czasach, gdy jeszcze było połączone z ministeryum zdrowia, lecz w jaki sposób pan Prystor, osobistość zupełnie w Polsce poprzednio nieznana, znalazł się nagle na czele tego ministeryum, tego nikt nie umie powiedzieć. Socyaliści go popierają, lecz nie angażują się zbytnio, ponieważ dla posłów bardziej wyrobionych tego obozu, dla posłów socyalistycznych małopolskich, niektóre metody urzędowania pana Prystora są przecież za mało europejskie.

Ostatni epizod, skutkiem którego pan Prystor otrzymał dłuższy urlop, dostarczył świeżego dowodu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem dnia 18 marca wybuchł strajk górników. Wybuchł — jak to powszechnie teraz wiadomo — skutkiem omyłki. Na ten dzień zapowiedziano strajk powszechny. Wprawdzie z Warszawy dano telegraficznie znać górnikom o odwołaniu strajku, lecz górnicy przypuszczali, że to podstęp. Rozpoczęli zatem strajk. Potem zaś, gdy się przekonali, że w Polsce niema bezrobocia, strajkowali dalej, stawiając żądania gospodarcze i jedno społeczno-polityczne, mianowicie postulat, aby górników wobec rządu nie reprezentowały związki zawodowe, lecz specyalny związek górniczy, z którego wykluczono wszystkie żywioły niesocyalistyczne.

I oto nagle z ministeryum pracy i opieki społecznej strajkujący w Dąbrowie otrzymują depeszę, że rząd się zgadza na ów stawiany przez górników postulat, który rzuca za nawias życia publicznego wszystkie żywioły, zgrupowane w innych związkach, aniżeli t. zw. „klasowych", co już chyba jest niesłusznością jawną, aczkolwiek nie przeczymy, że socyalistyczny związek zawodowy grupuje w sobie większość górników.

Wśród strajkujących radość, trwała przecież nie długo. Po paru godzinach nadchodzi druga wiadomość — depesza z podpisem ministra Pepłowskiego, oświadczająca, że rząd się nie zgadza, aby od prawa reprezentowania górników wykluczyć żywioły niesocyalistyczne.

Pokazało się, że w tak zasadniczo ważnej sprawie pan Prystor na własną rękę, bez wiedzy ministra Pepłowskiego, wysłał ową pierwszą depeszę. Sądził w swej naiwności, że zaskoczy rząd i że minister nie będzie śmiał odwoływać jego, Prystora, zarządzenia, aby nie drażnić robotników. Pomylił się. Przekonał się, że takie metody robienia polityki poza plecami ministra, mogą uchodzić w Rosyi między Moskalami, lecz w Polsce, która chce być jak najprędzej państwem nowoczesnem i dobrze rządzonem, zasługują na skarcenie.

Pan minster Pepłowski musiał palnąć importowanemu z Moskiewszczyzny wiceministrowi widocznie ostre verba veritatis, skoro pan Prystor się rozchorował i wziął dłuższy urlop. Oby z tego urlopu nie wracał. Ma się bowiem wrażenie, że to z osobą pana Prystora wiąże się ten system popierania z góry najrozmaitszych strajków. Po całem występowaniu na zewnątrz pana Prystora widać, że ten działacz ma czysto rosyjskie pojęcia o państwie i o ojczyźnie. Nie rozumie on stosunków polskich i polskiej miłości ojczyzny.

Należy on do tych, niestety, licznych przybyszów z Rosyi, którzy usadowili się w ważnych ministeryach polskich, nigdy przedtem nie mieszkając w Polsce i nie będąc niczem innem duchowo, jak Rosyanami, mówiącymi po polsku.

Jesteśmy silni nazewnątrz i skonsolidowani wewnętrznie.

Wywiad red. „Journal'a" z premierem Skulskim o przyszłości Polski.

Kraków, 6 kwietnia.

Polski premier miał już niejednokrotnie sposobność wyjaśnić coram publico rozwój stosunków wewnętrznych w naszej Rzeczypospolitej oraz jej związki z polityką międzynarodową w obecnej chwili. Dzisiaj, kiedy Polska stoi niejako na świeczniku Europy przez swoje silne stanowisko między zanarchizowaną Rosyą a niepewnemi ciągle Niemcami, kiedy objęła ona rolę głównego dyrygenta w koncercie państw nadbałtyckich, nic dziwnego, że świat cały ma oczy zwrócone na Polskę i śledzi z uzasadnioną ciekawością każdy nasz krok ku przyszłości.

Nie wyszło nam jeszcze z pamięci, jak stosunkowo niedawno domagaliśmy się napróżno od mocarstw koalicyi wydatnej, czynnej pomocy do walki z bolszewizmem, wychodząc z założenia, iż zwalczamy wroga nietylko własnego, lecz wroga całej Europy i jej kultury. Krótkowzroczna polityka niektórych mężów stanu z Zachodu nie uznała tego postulatu. Udało się nam z łatwością uzyskać pomoc nie w ludziach, lecz przynajmniej w materyale wojennym. W krótkim czasie, od upadku państw centralnych, zorganizowaliśmy nadewszystko wśród rozpaczliwych bojów i wysiłków ponad miarę ludzką — milionową armię, pod względem liczebnym największą dziś armię zmobilizowaną w Europie. Dzięki krwawemu trudowi wojska stoimy u wrót pokoju w osobliwej chwili przewrotu w Niemczech. Zamaszyste cięcie polskiej szabli otwarło koalicyi oczy na wiele spraw, przedtem dla niej niejasnych. Zrozumiano wreszcie nasze hasło: „za wolność waszą i naszą" Coraz też częściej ukazują się w prasie zagranicznej artykuły o Polsce i jej roli w odrodzonym świecie, natomiast znacznie rzadziej daje się posluch niecnym plotkom o naszych wewnętrznych stosunkach, plotkom, rozsiewanym w Paryżu zwlaszcza przez Czechów.

Próbkę rzetelnych informacyi o Polsce dał świeżo współpracownik paryskiego „Journal'a" **w wywiadzie z premierem Skulskim.** Na wstępie rozmowy wyłuszczył polski prezydent gabinetu stanowisko Rzeczypospolitej wobec ewentualnego pokoju z Rosyą sowiecka. Oświadczył, iż aczkolwiek zwycięska, nie żywi Polska wobec Rosyi planów zaborczych, lecz **pragnie tylko odzyskać swą własność,** dając możność swobodnego wypowiedzenia się ludności kresowej, która przed r. 1772 wchodziła w skład państwa polskiego. **Choćby nawet pokój z bolszewikami doszedł do skutku, nie polepszy on żadną miarą gospodarczego położenia Polski ani państw sprzymierzonych,** ponieważ przed gruntowną reorganizacyą Rosyi nie może tam być mowy o jakiejkolwiek eksploatacyi, a cóż dopiero o eksporcie.

— Co się tyczy wewnętrznych stosunków w Polsce — ciągnął dalej p. Skulski — nie trzeba zapominać o tem, że przez półtora wieku państwa zaborcze dokładały wszelkich starań, aby nas zrujnować, zarówno politycznie, jak ekonomicznie. Wszelako pomimo tych zakusów **potrafiliśmy zachować wszystkie skarby narodowe,** a wypróbowana siła moralna narodu stanowi jego kapitał żelazny na przyszłość. Wystarczy rzucić okiem na jeden rok wytężonej pracy, rok 1919, aby się przekonać, jak **ogromny zaszedł u nas postęp,** zwłaszcza na polu **administracyi państwowej.** Nie stoi ona wprawdzie dotychczas na poziomie administracyi Zachodu, lecz niewątpliwie zrobiła kolosalny krok naprzód. **Znacznych ulepszeń dokonaliśmy we wszystkich dziedzinach życia.** Mamy już dobrych urzędników i zdolnych organizatorów. Bezsprzecznie drożyzna w kraju jest wielka i czasami zdarzają się jeszcze strajki, lecz czyż lepsze stosunki panują w Paryżu lub w Londynie?

Obecne nasze kłopoty mając charakter przejściowy. Sytuacya zmieni się radykalnie po zupełnem uruchomieniu fabryk i ulepszeniu produkcyi rolnej. Według opinii znawców **za 6—8 miesięcy wszystkie nasze fabryki podejmą pracę.** Jeżeli zdołamy im dostarczyć węgla i surowców, to **przy końcu roku bieżącego produkcya nasza osiągnie conajmniej wydajność przedwojenną.**

— Na Wschodzie Europy nasz kraj pierwszy rozpocznie eksport na wielką skalę. Już teraz wywozimy wielką ilość nafty i drzewa za granicę, wkrótce zaś zaczniemy eksportować cukier, którego rafinerye posiadamy zwłaszcza w Poznańskiem. Będąc jednym z najbogatszych krajów, Polska nie lęka się przyszłości. Nie zatrważa nas niski kurs marki; podniesie się on szybko po wzmożeniu produkcyi i eksportu. Reformy ministra skarbu poprawiły naszą sytuacyę finansową. Reforma rolna zbliza się ku swej realizacyi. Już dzisiaj można być pewnym, że ten krok radykalny produkcyi nie zmniejszy, lecz przeciwnie, przyczyni się do jej wzrostu.

Ogółem — **jesteśmy silni nazewnątrz i skonsolidowani wewnętrznie.** Ilekroć chodzi o sprawy żywotne państwa, rząd ma za sobą stale jednomyślność Sejmu. Jak w całej Europie zachodniej, tak i w Polsce toczy się **walka klas społecznych,** lecz z naciskiem wypada podkreślić jej przebieg normalny. Co więcej, **w niejednym wypadku ma ona u nas charakter o wiele łagodniejszy, niż gdzieindziej.** Tak n. p. ostatnie strajki w Polsce wyrosły z podłoża wyłącznie ekonomicznego, bez związku z polityką. **W żadnej części Europy bolszewizm nie ma wrogów tak deklarowanych, jak w Polsce — i to w klasie robotniczej.**

Powyższe słowa naszego premiera, wyrzeczone wobc przedstawiciela prasy francuskiej, dają miarę sił Rzeczypospolitej w kraju i za granicą.

E.

Łotwa osobno rokuje z Rosyą sowiecką.

Rokowania rozpoczęły się 5-go kwietnia.

Kraków, 6 kwietnia.

„Robotnik" warszawski przynosi pod datą 3 bm., wiadomość o rokowaniach osobnych łotewsko-rosyjskich. Rząd rosyjski wysłał w dniu 27 marca do **rządu łotewskiego** następującej treści depeszę:

„Minister spraw zagranicznych Mejerowicz, Ryga. 27 marca.

Rosyjski Rząd Sowiecki przyjmuje Waszą propozycyę rozpoczęcia rokowań pokojowych w początkach kwietnia i prowadzenia ich w Moskwie.

Rząd Sowietów ze swej strony proponuje rozpoczęcie rokowań 5 kwietnia.

Gwarantuje swobodę ruchów waszym pełnomocny mprzedstawicielom i możność przejazdu dla pomocniczego personelu na zasadach, jakie będą ustalone.

Przyjmuje pozostałe propozycye, zawarte w Waszem radio i daje odpowiednie gwarancye.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych

Cziczerin.

W dalszym ciągu „Robotnik" donosi, że rząd łotewski przyjął termin rozpoczęcia rokowań, zaproponowany przez rząd sowiecki. 3 kwietnia wyjechała delegacpa łotewska do Moskwy, złożona z 25 osób. Na czele delegacyi stoi wicemin. spraw zagranicznych Eberg.

Zwycięstwo nad bolszewikami

w 5-dniowej bitwie pod Miropolem.

Miejsce postoju, 3 kwietnia.

Bolszewicy pod Miropolem skupili i **pchnęli do boju najlepsze siły,** mianowicie **znany z okrucieństw i rozbojów** pułk taraszczański z artyleryą oraz szwadron kawaleryi, którą przygotowali, aby rzucić po przełamaniu naszych linii na Miropol—Polonne.

Walki, które tu rozgorzały, **trwały 5 dni i miały przebieg dla nas pomyślny.**

Niestety, mglista deszczeowa pogoda w dużym stopniu **przeszkadzała wyzyskaniu sukcesów,** co dało możność bolszewikom wycofania się; **czynili to w popłochu, rzucając karabiny i bagaże.**

Ściągają oni nowe siły i przegrupowują je na nowo.

Nasze jednostki wojskowe, które podczas największego napięcia ognia **mierzyły na tyły atakujących fal,** mimo to, iż były w ogniu przez kilka dni, **odznaczyły się wielką brawurą,** nie **poniosły też strat.**

W walce współdziałał pociąg pancerny „Generał Listowski", który pod dowództwem porucznika Toczyskiego **prażył celnym ogniem wroga.**

Śląsk cieszyński w przededniu plebiscytu.

Rozmowa z członkiem cieszyńskiej Komisyi plebiscytowej.

Kraków, 6 kwietnia.

„Morgenzeitung" z dnia 4 kwietnia zamieszcza interesujący wywiad z „miarodajną osobistością w Cieszynie" w sprawie zbliżającego się plebiscytu. Ciekawsze szczegóły tej rozmowy podajemy ze względu na jej aktualność, zwracając jednakże uwagę, iż „Morgenzeitung" zamieszcza często artykuły inspirowane na niekorzyść Polski.

Terminu głosowania — mówił członek komisyi — nie można jeszcze dzisiaj określić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **listy wybor-**

ze będą gotowe z końcem kwietnia. Następnie pewien okres czasu przeznaczy się na podnoszenie zarzutów przeciwko listom wyborców, oraz kilka tygodni na zbadanie tych zarzutów.

O ile dotąd ustalono, głosować będzie mógł każdy na podstawie prawa **przynależności** oraz **zamieszkania.** Ale także przynależny ma prawo gołsu tylko w takim wypadku, jeżeli nie zerwał związków z krajem i nie przeniósł się gdzieindziej. Z drugiej strony każdy, kto mieszka na Śląsku Cieszyńskim będzie mógł głosować, choćiażby nawet nie był tam przynależny, byleby tylko udowodnił, że **mieszka na Śląsku od 1-go sierpnia 1914 r.** (włącznie).

Po blebiscycie komisya międzynarodowa zda sprawę konferencyi ambasadorów z wyniku głosowania. Na tej podstawie komisya może przedstawić konferencyi swoje propozycye, uwzględniające obok plebiscytu pewne wymogi gospodarcze. Rozstrzygnięcie należy do rady ambasadorów. Komisya pozostanie na miejscu aż do ostatecznego rozgraniczenia kompetencyi polskiej i czeskiej, a to w interesie porządku.

Na pytanie współpracownika „Morgenzeitung", czy komisya przedsięwzięła jakie kroki na wypadek, gdyby powtórzyć się miały zajścia lokalne, których świadkiem była niedawno ziemia cieszyńska, członek komisyi odparł:

— Przedewszystkiem odbywają się między komisyą plebiscytową a komitetem czesko-polskim narady, zmierzające do tego, aby wyrzuconym robotnikom umożliwić powrót do domów. **Dla zabezpieczenia porządku sprowadziliśmy kawalerye koalicyjną.** Ponadto zaś żandarmerya podlega obecnie komendzie wojskowej państw sprzymierzonych.

Kramarz — austrofilem.

Podanie przywódcy czeskiego do Franciszka Józefa I.

Praga, 2 kwietnia.

„Prawo Lidu" i „Czeskie Słowo", dzienniki socyalistyczne, wychodzące w Pradze, **ogłaszają ciekawy dokument z okresu więzienia dra Kramarza.** Jest to mianowicie jego prośba o ułaskawienie. Oryginał tego aktu znajduje się w Wiedniu, w zlikwidowanem ministerstwie obrony krajowej, a nosi datę doręczenia: 22 października 1916 r. Dr Kramarz, prosząc o wstrzymanie śledztwa, pisze: **„Ideą przewodnią wszystkich moich dążeń politycznych było połączyć interesy mego narodu z interesami monarchii w najzgodniejszą harmonię, a pragnienia moich ziomków sprządz z mocarstwowem stanowiskiem monarchii. Celem moim było niezaprzeczenie szczęście mojego narodu w obrębie potężnego państwa austryackiego".**

Ta nowa rewelacya o uczuciach wiernopoddańczych Czechów ku upadłym Austro-Węgrom odbije się przykrem echem w sferach koalicyjnych. Wierzymy też, że ogłoszenie dokumentu w obecnej chwili wypadnie Czechom mocno nie na rękę. Wszak Czesi wiele mówią i piszą o swoim jednolitym froncie przeciwaustryackim w czasie wojny, w nim zawsze największe pokładali nadzieje i chcieli uchodzić za bezwzględnych i bezinteresownych przyjaciół koalicyi.

Misya policyjna angielska pozostaje w Polsce.

Kraków, 6 kwietnia.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że rząd polski prosił **misyę policyjną angielską o przedłużenie pobytu w Polsce na sześć miesięcy,** pozostawiając sobie prawo prośby o przedłużenie pobytu.

Jednocześnie przesłano na ręce tutejszej delegacyi angielskiej **podziękowanie za owocną działalność misyi.**

Senzacyjny pościg lokomotywy za samochodem.

Walka strażników kolejowych z bandytami. — Krwawy wynik. — Pościg za uciekającymi bandytami. — Ujęcie jednego bandyty.

Paryż, 5 kwietnia.

Ostatni numer „Matin'a" podaje charakterystyczne szczegóły dramatu, który w dniu 26 go marca rozegrał się na stacyi Aubrais, linii orleańskiej.

Około godziny 1 w nocy specyalny oddział straży wywiadowczej zastał

PIĘCIU BANDYTÓW, OKRADAJĄCYCH NA STACYI AUBRAIS WAGON Z MANUFAKTURĄ

Na szosie obok stacyi **stały dwa samochody,** którymi złoczyńcy przybyli i na których po dokonaniu rabunku mieli odjechać.

W chwili, gdy straż kolejowa zbliżyła się do wagonu, w którym znajdowali się złoczyńcy, ci ostatni

ROZPOCZĘLI OSTRZELIWAĆ STRAŻ

zabijając jednego ze strażników i ciężko raniąc dwóch innych. Strzałami straży **jeden z bandytów został zabity.**

Lecz pozostali bandyci, widząc nadchodzącą pomoc straży stacyjnej, **zaczęli się cofać,** poczem wsiedli do oczekujących na nich automobilów i podążyli w stronę Paryża.

Lecz dzielna straż kolejowa nie dała za wygraną. Kilku strażników wsiadło natychmiast

DO SPECYALNEJ LOKOMOTYWY I ROZPOCZĄŁ SIĘ POŚCIG ZA BANDYTAMI,

którzy uciekali szosą, biegnącą tuż obok toru kolejowego. Jednocześnie wydano **telefoniczne zarządzenia zatrzymania uciekających bandytów.**

Lokomotywa z żandarmami, pędząc **całą siłą pary,** po kilkunastu minutach szalonego pościgu wyprzedziła bandytów, którzy, zawierzając ciemnościom nocnym, **nie zauważyli pościgu.**

Po wyminięciu bandytów, strażnicy zeskoczyli na jednej ze stacyi, gdzie szosa przecinała tor kolejowy i

NATYCHMIAST URZĄDZILI ZASADZKĘ.

Wkrótce nadjechały samochody z bandytami; złoczyńcy, widząc zasadzkę, **nie dali za wygraną** i rozpoczęli

GWAŁTOWNY OGIEŃ KARABINOWY I REWOLWEROWY,

poczem opuścili automobile i zaczęli uciekać.

Żandarmi zdołali złapać jednego z bandytów; resztą pod osłoną ciemności **potrafiła zbiedz.**

Złapany bandyta dał szereg cennych wskazówek, dzięki którym władze są już na tropie całej szajki.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Wtorek 6 Kwietnia

Św. Celestyna

Wschód słońca 6·07

Zachód słońca 7·19

Długość dnia 13·12

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Nina" Kampfa.

Środa: „Miłosierdzie" Rostworowskiego".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Zielony frak".

TEATR POWSZECHNY.

Wtorek: „Baron cygański".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Od piątku do wtorku z powodu feryi świątecznych wykładów niema.

Środa: art. dram. J. Nowacki: „Warszawski obóz poetycki Pikardoczyków", część II (godzina recytacyi).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.

Rynek Główny Linia A—B L. 39.

Wtorek Środa: Ferye świąteczne.

Czwartek. Stanisław Ryszard Stande: „Najmłodsi w poezyi polskiej" (z recytacyami).

—o—

Austryackie pożyczki w wojennych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Dowiadujemy się, że Główny Urząd likwidacyjny miał otrzymać polecenie zarejestrowania znajdujących się w posiadaniu polskich obywateli pożyczek wojennych austryackich a Ministerstwo skarbu zamierza podobno przynajmniej w części pewnej oznaczyć się mającej formie przeprowadzić zasadę bonifikacyi ich: 1) małym posiadaczom t. j. tym, którzy swe drobne oszczędności umieścili w pożyczce, 2) instytucyom dobra publicznego, jak Kasom oszczędności, Kasom sierocym itp.

Powszechnie jednak wiadomo, że cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, zdanych w czasie wojny wyłącznie na dostawy i zamówienia rządowe, czy to dla wojska, czy też dla kolei zmuszony był, chcąc zamówienie otrzymać, subskrybować niekiedy dość znaczne sumy na austryackie pożyczki wojenne.

Subskrypcye te były przymusowe, czynione nie z patryotyzmu lecz jedynie wyłącznie dla egzystencyi i utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu a co zatem idzie dania pracy robotnikom a utrzymania ich rodzinom.

A zatem jest słuszne i sprawiedliwe, aby te przedsiębiorstwa uznać przy wymiarze bonifikacyi pożyczek wojennych austryackich jako poszkodowane i przy regulacyi tej kwestyi uwzględnić w możliwie pełnej mierze.

O ile bonifikacya w tych wypadkach nie byłaby pełną, należałoby zezwolić owym przedsiębiorstwom na przerobienie drobniejszych bilansów w tym sensie, by pozycye czynne, jakie pożyczki w bilansach przedstawiają, wolno było częściowo skreślić, skoro nie przedstawiają tej wartości, jaką w bilansie przyjęto.

W dalszym ciągu słusznem byłoby, aby odnośnym przedsiębiorcom przemysłowym odpisano, względnie zwrócono odpowiednią część podatku (zarobkowego i od zysków wojennych), które władze skarbowe im wymierzyły na podstawie tych właśnie bilansów, w których po stronie czynnej stawiono pełną wartość pożyczki austryackiej wojennej, o ile wartość ta nie miałaby być w całej pełni zbonifikowaną.

—o—

Wystawa przeciwpożarowa.

Zaniedbane budownictwo w kraju po wsiach i miasteczkach było już w okresie przedwojennym stałem podłożem częstych pożarów masowych, przyprawiających ekonomicznie słabsze warstwy ludności o milionowe szkody. Długotrwałe zas na ziemiach polskich toczące się walki stan ten jeszcze więcej pogorszyły, niszcząc w samej tylko b. Kongresówce około pół miliona budowli.

Odbudowa kraju, jak wogóle rozbudowa po komasacyi gruntów, przy ogólnem zubożeniu kraju i braku materyałów budowlanych, odbywać się niewątpliwie będzie jeszcze w większym nieładzie, niż przed wojną, o ile czynniki

Świętokradztwo w kościele karmelitów na Piasku

Kradzież drogocennych wotów z ołtarza — między innemi korali wartości pół miliona koron.

(T) W Wielką Sobotę t. j. dnia 3 b. m. jakiś niewyśledzony dotychczas złodziej zakradł się do otwartego kościoła OO. Karmelitów na Piasku i podczas gdy wielu pobożnych modliło się w nawie głównej, rzezimieszek z wielkiego ołtarza zabrał wiele drogocennych wotów złotych i srebrnych, a między innemi kilka sznurów wielkich korali, **wartości pół miliona koron.**

Wszelkie dotychczasowe starania, aby wykryć złoczyńcę, okazały się bezskuteczne.

Obecne w tym czasie w kościele osoby opowiadały, że koło ołtarza kręcił się jakiś mężczyzna, a nawet wyszedł na ołtarz, sądzono jednak, że jest to sługa kościelny. Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi energicznie policya.

Ucieczka groźnego bandyty z pod „Telegrafu".

Ucieczka bandyty przez okno. — Pościg. — Ujęcie bandyty w hotelu Royal.

(T) Przed kilku dniami ujęto w Cieszynie niebezpiecznego złodzieja i bandytę, Stefana Sternala, lat 20, domniemanego wspólnika morderstwa Gruenfelda na Kazimierzu. Przy Sternalu podczas rewizyi znaleziono 12.000 koron w banknotach.

Bandyta, mając na sumieniu wiele nieczystych sprawek, przeląkł się znać sądu doraźnego i postanowił za wszelką cenę umknąć.

To też wczoraj w południe, korzystając z przewietrzania celi więziennej, gdy drzwi na parę minut otwarto, złodziej jednym susem dostał się na korytarz, z korytarza do otwartej izby biura i tam przez otwór kraty w oknie wyskoczył na bruk z pierwszego piętra. Cały personal, dozorujący więzień, z p. Gołąbem na czele, puścił się w pościg za umykającym bandytą.

Dogoniono go w hotelu Royal, gdzie przy pomocy siedzących w kawiarni gości skrępowano broniącego się z zaciekłością bandytę i odprowadzono go z powrotem do jego celi. Bandyta podczas skoku na bruk zwichnął sobie rękę i potłukł się mocno.

Napad bandytów na probostwo w Łazanach w pow. wielickim

Dnia 30 z. m. **napadło kilkunastu bandytów na probostwo w Łazanach, oddalone o 9 klm. od Wieliczki.** Bandyci przebrani byli w mundury wojskowe i uzbrojeni w karabiny oraz w rewolwery.

Gdy wyważyli drzwi do pokoju ks. proboszcza Kutka, **zażądali wydania pieniędzy.** Ks. Kutek oświadczył im, że pieniędzy w domu niema, bo **wszystkie pieniądze, które parafianie złożyli na kościół, oddał do kasy.** Pokazał im też odnośne kwity, poczem **jeden z bandytów strzelił znienacka do ks. Kutka i zranił go kulą w nogę.** Bandyci zabrali całą garderobę i bieliznę i ważne przedmioty wartościowe. **Szkoda wynosi około 30.000 koron.** Po dokonanym rabunku **bandyci uszli bezkarnie, przez nikogo nie zatrzymani.**

społeczne i rządowe, posiadające wpływ w zakresie danym, nie przedsięwezmą już teraz środków zaradczych, zmierzających w pierwszej mierze ku zobrazowaniu całokształtu akcyi racyonalnej odbudowy w kierunku zarówno zdrowotnym, jakoteż trwałym na czas i ogień.

Z uwag na to, zainicyowana została przez Związek Floryański Wystawa Przeciwpożarowa, odbyć się mająca w Warszawie na jesieni r. b., a obejmująca następujące działy: 1. Budownictwo ogniotrwałe. 2. Narzędzia przeciwogniowe. 3. Zaopatrywanie miejscowości w wodę i 4. Dział naukowo statystyczny.

Projekt ten uzyskał nietylko poparcie ze strony rządu, ale wywołał ogólne zainteresowanie, o czem świadczył udział w dotychczasowych pracach Komitetu przedstawicieli szeregu ministerstw oraz instytucyj społecznych.

Komitet wyżej wspomnianej Wystawy nietylko pragnie zainteresować szeroki ogół społeczeństwa, ale oczekuje wydatnego poparcia dla tego zamierzenia.

Biuro Komitetu mieści się w Warszawie (Al. Jerozolimskie 55).

Skandynawia przed przewrotem.

Z Kopenhagi donoszą pod datą 3 kwietnia, że **rząd Siebego odrzucił żądania partyi radykalnej i socyalno-demokratycznej, aby natychmiast zwołać prlament.** Wobec tego zerwały się wszelkie układy, tak, iż tym razem nie uda się żadną miarą uniknąć strajku generalnego, który zapowiedziano na sobotę.

Dnia 2 b. m. wieczorem odbyła się przed parlamentem manifestacya. Tłumy robotników żądały **natychmiastowego zaprowadzenia republiki.** Wkońcu wzniesiono okrzyk na cześć trzech republik: **duńskiej, szwedzkiej i norweskiej.**

Pogłoska o ustąpieniu gabinetu Liebego okazała się nieprawdziwą. **Przesilenie zaostrzyło się tak dalece, że już najbliższe godziny mogą przynieść niespodziankę.**

Pierwsza faza procesu Caillaux ukończona.

W procesie o zdradę stanu przeciwko b. premierowi Caillaux **ukończono wczoraj przesłuchanie świadków.** Senat rozjechał się na ferye świąteczne. Posiedzenia senatu rozpoczną się na nowo **14 kwietnia.** Jak informuje prasa francuska, w tym dniu wygłosi „plaidoyer" generalny prokurator, poczem nastąpią mowy obrońców. **Wyrok zapadnie między dniem 20 a 25 kwietnia.**

Oryginalny proces.

(1.) Przed trybunałem Nowego Jorku toczyła się obecnie oryginalna rozprawa:

Synek nieletni państwa Evan-Morgan zachorował poważnie, a rodzice nie uważali za stosowne zawezwać lekarza i pozostawili dziecko na opiece domowej. Gdy chory malec umarł, sąsiad pp. Evan-Morgan wniósł na nich skargę do sądu, który skazał oboje rodziców na ośm dni więzienia i 500 franków grzywny. Sąd oświadczył równocześnie, iż z chwilą, gdy dziecko chore leży w łóżku, rodzice obowiązani są natychmiast zawezwać pomocy lekarza.

—o—

17.500 muzykantów kinowych w Anglii.

(1.) Właściciele kinematografów angielskich okazują nietylko wielką dbałość i staranność w dobieraniu filmów, lecz rozciągają również energiczną pieczę nad zespołem orkietsr kinowych, niema jednego kinematografu w Anglii, któryby nie posiadał własnej doskonale zgranej orkiestry. Liczba muzykantów, grywających obecnie w kinach angielskich dosięga liczby 17.500 ludzi. Dochody owych grajków, z których niejeden jest prawdziwie utalentowanym artystą, obliczają na trzy i pół miliona franków rocznie.

—o—

Doniosły wynalazek z dziedziny fizyki

Dnia 14 bm. odbyła się w warszawskiej „Uranii" demonstracya opatentowanego już wynalazku w obecności przedstawicieli ze świata naukowego i pedagogicznego. Jest to przyrząd fizyczny, o stosunkowo małych rozmiarach, którym w przeciągu jednej godziny można naocznie udowodnić wirowy ruch ziemi dokoła osi. Konstrukcya instrumentu polega na zasadzie prawa fizycznego, t. zw. „zachowania płaszczyzny obrotowej". Wskutek tego, iż przyrząd nadaje się doskonale do demonstracyi, będzie on miał doniosłe znaczenie pedagogiczne przy wykładach fizyki i kosmografii w zakładach naukowych. Nie mniej doniosłe znaczenie ma wynalazek z poglądu czysto naukowego, mianowicie przyrząd utrzymany w ruchu przez przeciąg jednej doby dowodzi namacalnie, że ziemia prócz ruchu wirowego dokoła swej osi, wykonuje w przestworzu drugi ruch, t. j. ruch obiegowy dokoła słońca; jest to swego rodzaju pierwszy dowód fizyczny na świecie. Wynalazek, który otrzymał nazwę „Georotoskop", wzbudził w kołach naukowych wielkie zainteresowanie. Wynalazcą jest p. Józef Nowakowski z Hłudna w Małopolsce, z zamiłowania fizyk. Prawa patentowe nabyło od wynalazcy Tow. akc. „Urania" w Warszawie, jedyna w Polsce firma dla wyrobów szkolnych i laboratoryjnych.

(1.) **„EMAUS" NA ZWIERZYŃCU.** Silniejsza ponad wszystko tradycya potężna pani, odnosząca zwycięstwo nawet nad wojną i jej karkołomnymi przewrotami, powiodła w dniu wczorajszym tłumy mieszkańców Krakowa i wsi podmiejskich ku klasztorowi Panien Norbertanek na Zwierzyńcu, gdzie dorocznym odwiecznym zwyczajem święci się uroczystość zwana popularnie „Emausem". Dlaczego pamiątkę objawienia się Chrystusa uczniom wędrującym do miasta Emaus obchodzi się właśnie piekielną jakąś kakofonią przeróżnych dziwnych instrumentów i najnieprawdopodobniejszych narzędzi pseudo-muzycznych? Trudno dociec. Nie wchodząc w psychologię tłumów i w ich pomysłowość w święceniu rozmaitych „dni pamiątkowych", skonstatować należy, że i wczoraj jak bywało dawniej, nadwiślańskie brzegi u stóp klasztoru Norbertanek upstrzone były tradycyjnymi kramami które dostarczają przechodniom „czego dusza zapragnie". Przekupnie odpustowi jak z rogu obfitości sypali rozmaite trąby trąbki papierowe, gwizdki i pstrokate kule na gumowych sznurach grzechotki drewniane i harmonijki nie zapominając o tem, iż „aby interes szedł trzeba i przy Emausie pamiętać o... pasku. I mimo paskowe ceny nie zbrakło amatorów na te wszystkie cuda Kramy wypróżniały się w lot, i wokół murów klasztornych do późnego wieczora snuły się rzesze świętujących, a okrzyki podnieconych humorów, protesty odświętnie ubranych Krakowianek przeciwko zuchwałym „śmigusom", hałaśliwe dźwięki narzędzi muzycznych mieszały się z monotonnemi litaniami dziadów, których kiesy napełniało sowicie nigdy niewyczerpane miłosierdzie bliźnich.

(1.) **„RĘKAWKA" NA KRZEMIONKACH.** Podnóże mogiły Krakusa tzw. Krzemionki zaroja się dziś jak zwyczajnie w trzeci dzień świąt wielkanocnych mnogim i barwnym tłumem, który niczemu nie jest tak wierny jak spełnianiu obrzędów tradycyjnych. Z dawnego jednakże święta ludowego słabe tylko pozostały już dziś ślady. Ogranicza się ono obecnie przeważnie do rannego uroczystego nabożeństwa, które gromadzi zastępy włościan okolicznych w starej kapliczce św. Benedykta, po dawnej zaś właściwej zabawie ludowej zwanej „Rękawka" pozostało tylko wspomnienie. Bo wprawdzie i dziś nie zabrakłoby bez wątpienia całych rzesz dziadów i andrusów chciwych darów bożych, rozdzielanych przez „miłosierną publiczność" zaginął jednak typ dawnych piekarzy i masarzy, którzy ze wspaniałym gestem jawili się tu ongiś z pełnymi jadła koszami i misami by je rozrzucać tym, którzy prawem pięści i kija torują sobie energicznie drogę do zdobycia owych cennych darów. Do zamierzchłej przeszłości należą też już dziś dawne igrzyska ludowe, w których to śmiałek spinający się na szczyt wysmarowanego mydłem masztu, dotarłszy do celu otrzymywał w nagrodę nowe ubranie, parę butów i sto koron w srebrze. Dziś zatem uczestnicy „Rękawki" powtarzając smętnie „nie tak in illo tempore bywało", będą cieszyli się tylko przysmakami z opustoszałych kramów których nie rozda im nijaka miłosierna ręka lecz które kupią sobie sami u przydrożnych handlarzy gwoli uciechy świątecznej.

Z TEATRU „BAGATELA". „Zielony frak" Flersa i Caillaveta zapełni dzisiaj raz jeszcze widownię teatru, poczem ustąpi miejsca „Sprawie Kaisera" arcywesołej krotochwili satyrycznej która jutro już wejdzie na repertuar „Bagateli". W przygotowaniu głośna sztuka Szaniawskiego, autora granego w Krakowie „Murzyna" a mianowicie „Papierowy kochanek". Rzecz o wybitnej wartości artystycznej, ciekawa niezmiernie i zagadnieniem i scenicznem ujęciem tematu, będzie niewątpliwie clou tegorocznego sezonu. Premiera „Papierowego kochanka" na scenie „Bagateli" wyprzedzi wszystkie inne teatry stołeczne. Miłą niespodzianką dla muzykalnych sfer Krakowa będzie wiadomość o przygotowaniach czynionych do wystawienia Humperdincka baśni muzycznej pt.: „Jaś i Małgosia". Premiera tej przepięknej opery odbędzie się również w niedługim już czasie.

PREMIERA ŚRODOWA W „BAGATELI" wprowadzi na krakowski afisz po raz pierwszy nazwiska pp. Staerka i Eislera, którzy jako autorska spółka zapisali się bardzo dobrze na zagranicznym rynku teatralnym. Krotochwila ich zatytułowana „Sprawa Kaisera" należy do rzędu sztuk satyrycznych opracowanych z temperamentem specyficznie wiedeńskim i humorem niezwykłym, który zapewni publiczności ogromną sumę wrażeń wesołych a aktorom szerokie pole do rozwinięcia gry pomysłowej. Na tle rozwodowej sprawy państwa Kaiserów i arcywesołych powikłań osnuta jest satyra najmłodszej spółki autorskiej, smagając ogromnie dowcipnie praktyki wiedeńskiej palestry ośmieszając jej metody i elokwencyę oratorską. Dobre cięgi spadają także na prześwietny sąd wiedeński, nasennie prowadzący swe rozprawy i wzdychający do ciepłego śniadania. Rolę główną grał we Wiedniu Ludwik Staerk jeden z autorów przepysznej satyry, która i u nas dzięki swym walorom zapewniającym niepowstrzymany śmiech na widowni budzić będzie rzetelne zajęcie i długo utrzyma się na repertuarze. Reżyserye „Sprawy Kaisera" prowadzi znany z pomysłowości scenicznej p. Ludwik Czarnowski a w długim szeregu wykonawców widnieją nazwiska pp. Orwid-Bruczowej, Dante Baranowskiego, Ber-

skiego, Dębowicza, Orzechowskiego, Kalicińskiego i innych. Premiera odbędzie się we środę 7 bm., następne przedstawienie we czwartek 8 bm. Bilety na obydwa przedstawienia nabywać już można przy kasie teatru.

NA DOCHÓD TOW. RATUNKOWEGO odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. w sali „Sokoła" **wielki koncert**, na którym wystąpi nasz doskonały **kwintet krakowski** oraz ceniony śpiewak **Stanisław Tarnawski.** Koncert wpwołał bardzo żywe zainteresowanie.

DRUGA „DYSKUSYA TEATRALNA" odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 10 wieczór, staraniem krakowskiego „Związku pracowników pióra" w Domu artystów (plac św. Ducha). „Związek" zaprasza na nią mijscowych literatów, muzyków dziennikarzy oraz artystki i artystów wszystkich scen krakowskich.

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Spożywczej Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich odbędzie się 7 bm (tj. w środę) o godz. 12 w południe w lokalu redakcyi „Gońca Krakowskiego".

(T) **BANDYTA NOCOŃ PRZED SĄDEM.** Dziś we wtorek rozpoczyna się kwietniowa kadencya sądów przysięgłych. Pierwsza rozprawa odbędzie się przeciw Stanisławowi Noconiowi znanemu bandycie i mordercy i włamywaczowi i jego wspólnikom. Rozprawa jest rozpisana na trzy dni.

(T) **ZABAWA DYNAMITEM.** Dnia 4 bm. małoletni syn gospodarza w Zabierzowie Piotr Szumiec podczas zabawy dynamitem spowodował jego wybuch. Zranionego ciężko odwiozło wezwane Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

(T) **UCIECZKA KRAKOWSKIEGO APASZA PODCZAS KONWOJU.** Onegdaj aresztowano w Warszawie Juliana Susuła znanego bandytę krakowskiego i konwojowano go pociągiem do więzienia tut. sądu okręgowego karnego. Bandyta korzystając ze ścisku i przepełnienia w pociągu, na jednej ze stacyi tuż obok Krakowa — jak to mówią „dał dęba". Władze czynią za nim energiczne poszukiwania.

(T) **WŁAMANIE DO GAL. TOW. MLECZARSKIEGO.** W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do biura Gal. Tow. Mleczarskiego przy ul. św. Tomasza (róg placu Szczepańskiego) i tam demolując specyalnemi narzędziami kasę ogniotrwałą skradli 4.132 Mk i 12.000 koron w gotówce. Włamywacze pozostawili swe narzędzia. Jest podejrzenie, że byli w zmowie z osobą która ułatwiła im wejście do wnętrza biura, gdyż bandyci dostali się przez otwarte (!) górne okno od podwórza.

(T) **NAPADNIĘCI PRZEZ BANDYTÓW.** Onegdaj wieczorem na ulicy Rzeźniczej napadło kilku bandytów na Juliana Szymczaka raniąc go ciężko nożami. Wczoraj znów na tej samej ulicy napadniętą została przez bandytę Agnieszka Światek wdowa po robotniku. Bandyta pchnął Światkowa nożem w piersi. Wezwane Pogotowie po opatrunku odwiozło zranioną do szpitala powszechnego.

(T) **KRWAWA ZABAWA W DYNGUSA.** Dziesięcioletni Teofil Lorenz zranił się rozbitą flaszką oblewając przechodniów.

ZE SALI SĄDOWEJ. Dnia 30 listopada ub. roku na dworcu kolejowym w Krakowie przyszło do wymiany słów między informującym się pasażerem porucznikiem Stanisławem Siemieńskim, a pełniącym służbę urzędnikiem Piotrem Janikiem przyczem por. Siemieński zelżył urzędnika słowami: „milcz psiakrew". Zajście to stało się powodem rozprawy odbytej dnia 31 marca w sądzie wojskowym DOG. pod przewodnictwem majora-audytora Szafrańskiego. Oskarżonego o występek z § 569 w. uk. por. Siemieńskiego bronił adwokat dr Ordyński, oskarżał prokurator major Jost. Sąd wydał wyrok uwalniający z § 5 b. wojskowej ustawy karnej; sąd bowiem przyjął że oskarżony w chwili popełnienia karygodnego czynu znajdował się w stanie takiego podrażnienia które równało się „przemijającemu pomięszaniu zmysłów".

(T) **BEZ WINY I KARY.** Tutejszy Trybunał sądu karnego przez Dyrekcyę policyi podaje do publicznej wiadomości że dochodzenia w sprawie rzekomego morderstwa śp. Sakowskiej właścicielki sklepu masarskiego przy ulicy Topolowej, wykazały, że śmierć wynikła wskutek zaniku ostrego wątroby — a chemiczne badania nie wykazały żadnych substancyi trujących w organiźmie zmarłej. Podejrzanego o morderstwo Mieczysława Lalickiego wobec zupełnego braku dowodów zbrodni uwolniono od zarzutu winy morderstwa.

ZE SPORTU.

Otwarcie sezonu footballowego w Krakowie.

Wiosenny sezon footballowy otwarła „Cracavia" rozegraniem dwudniowych zawodów z niemieckim klubem sportowym z Cieszyna.

Bardzo słusznie uczynił zarząd „Cracovii", iż na pierwsze zawody zaprosił słaby prowincyonalny klub, gdyż drużyna „Cracovii", — jak to się okazało, — nie przedstawia się dodatnio. Wiele wytłomaczyć można brakiem treningu przedsezonowego, lecz poszczególni gracze popełniali moc fatalnych błędów i robili wrażenie jakby od niedawna dopiero poznali zasady gry — a przecież nie jeden znich z górą już 10 lat uprawia sport footballowy.

To też zawody poza drobnymi epizodzikami nie były zupełnie interesującymi i pozostawiły pewien żal do „Cracovii" za zawiedzione nadzieje.

Za kilka miesięcy wyjedzie do Antwerpii drużyna reprezentacyjna na igrzyska olimpijskie — lecz wątpimy, czy wśród obecnego składu „Cracovii" mógłby się znaleść poważny kandydat, któryby godnie reprezentował barwy państwa polskiego.

A więc „benjaminki" Krakowa trenujcie wytrwale!

Zawody zakończyły się „zwycięstwem" Cracovii w pierwszym dniu 5:1, w drugim zaś 1:0.

W. S.

Przygotowania Polski do udziału w tegorocznej olimpiadzie.

Polski Komitet igrzysk olimpijskich komunikuje nam:

Akcya Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich zmierzająca do przygotowania reprezentacyi Rzeczypospolitej na Olimpiadę w Antwerpii rozwija się coraz lepiej, przy intenzywnej pomocy Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Polscy lekkoatleci we Lwowie pod kierunkiem słynnego trenera szwedzkiego Helge Helgessona osiągają coraz świetniejsze wyniki. Piłka nożna zgromadziła w Krakowie najświetniejszych polskich footballistów, których zgrupowano w dwie pierwszorzędne drużyny. Trenować ich zaczyna trener angielski. (O tem w Krakowie nic nie wiemy. Red.).

Nadto w pełni treningu są już działy hippiczny, strzelecki, tennisowy, gimnastyczny, wioślarski i kolarski.

Ostatnio Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich uzyskał potężne poparcie od wszechświatowej organizacyi amerykańskiej Y. M. C. A., która zgłosiła swą pomoc w organizowaniu ekspedycyi Polski na Olimpiadę, a przedewszystkiem pomoc fachową i ekwipunek techniczny.

Przedstawiciele Y. M. C. A. zaofiarowali także swoją współpracę z Ministerstwem Zdrowia Publicznego przy organizowaniu całokształtu ruchu sportowego w Polsce.

Konferencya w tej sprawie odbyła się wczoraj z p. ministrem dr. Chodźką, w której uczestniczyli pp. Fred, Messing, Chambers i H. Jeziorowski, z którego inicyatywy tak potężna instytucya jaką jest Y. M. C. A. przystępuje do współpracy z czynnikami miarodajnymi nad rozwojem wychowania fizycznego w Polsce.

KOMUNIKAT Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zarząd Związku wzywa kluby swego okręgu do natychmiastowego przystąpienia do Zwiząku, a to pod rygorem zakazu gry z klubami do związku nie należącymi. Zgłoszenia należy przesyłać do sekretaryatu Kraków, ul. Kochanowskiego 10.

Wkładki i wpisowe należy przesyłać do Banku Komercyalnego w Krakowie, Rynek Główny do dnia 15 kwietnia.

Kluby mają zgłaszać wszystkie swe matche do Związku jak również mają zwracać się o wydelegowanie sędziego do Kollegium sędziów — Kraków, ul. Stolarska l. 13 na ręce p. inż. Rosenstocka.

Muzyka i patryotyzm.

ANKIETA NA TEMAT WAGNERA WE FRANCYI.

(1.) Czy należy wznowić Wagnera w operze paryskiej? Oto problem, poddany ankiecie przez dziennik paryski „Excelsior".

Zapytywany w tej materyi o zdanie jeden z bohaterów wojny, generał Mangin, odpowiedział krótko i węzłowato:

„Jesteśmy zwycięzcami. Wstręt dotychczasowy do sztuki niemieckiej powinien zniknąć raz na zawsze. Brałem udział w przedstawieniach Wagnerowskich w Moguncyi, sam organizowałem je do pewnego stopnia w kraju nadreńskim, będę zatem brał w nich udział w Paryżu, jeżeli opinia publiczna zechce doprowadzić je do skutku. A życzę sobie tego, tak pod względem artystycznym, jak i narodowym. Nie razi mnie tak samo słuchanie Wagnera, jak czytanie Goethego. Dla mnie muzyka nie ma nic wspólnego z patryotyzmem!"

Wybitny muzyk, członek Instytutu francuskiego, Vincent d'Indy, oświadczył:

„Wszelkie piękne dzieła powinny być rozpowszechniane dla uszlachetniania nas wszyst-

DR. ADOLF KLĘSK.

Głód.

Badania uczonych wykazały, że człowiek do zachowania tak zwanej równowagi w przemianie materyi potrzebuje pewnych ilości substancyi białowatych, tłuszczy, węglowodanów, a prócz tego soli i wody.

Ilości podawane przez dawniejszych autorów (dziennie: około 120 gramów białka, 56 gm. tłuszczu i 500 gm. węglowodanów) okazały się z czasem zbyt wielkimi, a tembardziej nie mógłby ich człowiek spożyć gdyby odżywiał się roślinnie, gdyż owej ilości białka odpowiada n. p. 1 i pół funta grochu, 1 i trzy czw. mięsa, 2 i pół funta mąki pszennej, 3 funty kukurudzianej albo 3 kwarty mleka, 15 funtów kartofli, 27 funtów marchwi i t. d. Wogóle też stwierdzono, że przed wojną jedliśmy niepotrzebnie za dużo, a statystyka wykazuje n. p., że konsumcya mięsa w ostatnich kilkudziesięciu latach wzrosła podwójnie.

Można więc bez szkody dla organizmu jeść znacznie mniej, byleby pokarmy pobierane były pożywne, tj. zawierały w sobie białko, tłuszcz i węglowodany. Niestety wskutek wojny nastąpiło znaczne zredukowanie najpożywniejszych pokarmów, tj. mięsa, jaj, mleka, mąki i cukru tak, że ludzie bardzo często skazywani są na spożywanie ziemniaków, kapusty i innych jarzyn bez omasty, ewent. z dodatkiem złego chleba, co absolutnie wystarczyć nie może, a brak pożywnych pokarmów nie jest niczem innem, jak tylko zwykłym głodem. Organizm bowiem nie można oszukiwać przez wypełnianie żołądka byleczem i gdy pożywnych substancyi w pokarmach nie ma, powstaje głód bez względu na uczucie podmiotowe, które nazywa się niewłaściwie głodem.

Jeżeli bowiem czuję, że jestem głodny i zapalę papierosa, zjem jabłko, zażyję kokainy itp. to wprawdzie podmiotowe uczucie głodu zniknie, ale organizm będzie cierpiał głód tak samo jak dawniej, podobnie jak gdy zjem bezwartościową namiastkę. Organizm nie dostając odpowiedniej ilości pokarmów zaczyna tracić z własnych tkanek, człowiek więc chudnie, doznaje uczucia osłabienia, ociężałości, bólów głowy, z czasem zjawia się gorączka, omdlenia, to podniecenia, drgawki, a wreszcie śmierć. Picie wody może przedłużać bardzo osłabienie głodowe, jak tego doświadczenia głodomorów dowodzą. Z tkanek najwięcej tracą przy głodzeniu: podściółka tłuszczowa (97 proc.), wątroba (53.7 proc.), mięśnie (30.5 proc.), krew (27 proc.), nerki (25.9 proc.), kiszki (18 proc.), płuca (17.7 proc.), nerwy (9.2 proc.), najmniej zaś serce, bo tylko (2.6 proc.).

Zwierzęta znoszą zupełny brak pokarmu znacznie lepiej jak człowiek. N. p. salamandry i żółwie mogą żyć o głodzie rok i więcej nawet, ptaki 4 tygodnie, psy 5 tygodni, podczas gdy człowiek zwykle tylko najwyżej dwa tygodnie. Przy piciu wody można żyć bez pokarmu bez szkody znacznie dłużej n. p. słynny **dr Tanner** wytrzymał 40 dni, głodomór **Succi** zupełnie w dobrym stanie (pijąc tylko likier z opium) 30 dni, a malarz **Merlatti** (cały czas palił i pił tylko wodę) 50 dni, przyczem jednak wychudł do niepoznania i przez kilka tygodni nie mógł nic jeść w większej ilości, bo dostawał zaraz wymiotów. Mimo to dokonał drugiej próby, po której umarł.

Wskutek niedostatecznego odżywiania się organizm ulega osłabieniu i łatwo ulega zakażeniom, które dawniej przypisywano tylko głodowi. Należą tutaj: tyfus plamisty (głodowy), czerwonka i szkorbut. Ten ostatni występuje przy braku w pokarmach tak zwanych vitamin, które znajdują się obficie w świeżem mleku, chlebie i jarzynach. Małpy karmione mlekiem kondensowanem zapadają n. p. rychło na szkorbut. Natomiast niemal leczniczo działają przy szkorbucie świeże jarzyny i mleko.

W obecnej wojnie obserwowano ciekawe cierpienie, mianowicie tak zwany obrzęk głodowy, cechujący się niedokrwistością, obrzękami i osłabieniem serca. Za przyczynę upatrywano złe odżywianie się, mianowicie przeważnie jedzenie samych tylko ziemniaków, inni znów twierdzą, że wystąpić może ten obrzęk także, choć organizm pobiera dość białka, lecz gdy brakuje mu tłuszczu i węglowodanów, a dostaje dużo soli i wody, wspominaliśmy już bowiem, że pokarmy wtedy są pożywne, gdy zawierają wszystkie trzy potrzebne składniki. A jakże obecnie się odżywiamy? Raz brakuje nam tłuszczu, to znowu mąki, to mięsa, to mleka i ludzie nieraz tygodniami jedzą jedno i to samo czyli... przymierają głodem.

Bo głód nie występuje dopiero wtedy, gdy nic już jeść nie ma i ludzie zaczynają zjadać szczury i inne obrzydliwości, lecz jest już taksamo wtedy, gdy spożywa się nie to co dla zdrowia i życia jest jako minimum koniecznie potrzebne, lecz tylko to, co przypadkowo w danej chwili jest do jedzenia bez względu na wartość spożywczą.

kich. Nie zdzera się przecież Holbeinów ze ścian muzealnych, dlaczegóż mianoby skasować z repertuaru arcydzieła muzyczne? Grywają nadal Wagnera wszędzie, nawet w Anglii, czyż my jedni mielibyśmy pozbawiać się tej uczty duchowej?"

Znany muzyk, Widor, mówi:

„Nie uważam, aby fakt dawania Wagnera w operze był dowodem braku patryotyzmu. Gdybyśmy byli walczyli z Holandyą, któżby był żądali, aby obrazy Rembrandta odwracano frontem do ściany"

I wszyscy inni Francuzi, zapytywani o zdanie w owej ankiecie, zgodzili się na jedno, że: sztuka jest absolutnie rzeczą międzynarodową, a wdz czy słuchacz nie ma prawa zajmować się narodowością twórcy-artysty, że zatem wspaniałe dzieła Wagnerowskie, będące własnością całego świata cywilizowanego, nie tylko nie powinny zniknąć z repertuarów koncertowych, lecz winny stanowczo, jak i przedtem, ukazywać się na scenie operowej.

Krzywda rozbiorów Polski musi być naprawiona.

Paryż (PAT) Radio. **Stanisław Kozicki**, członek delegacyi polskiej przy konferencyi pokojowej, w interwiewie z redaktorem „Petit Parisien" w sprawie warunków pokojowych z Rosyą oświadczył, co następuje: Polska pragnie gorąco zawrzeć pokój z rządem sowietów i to możliwie najrychlej, na podstawie takich warunków, które zagwarantowałyby trwały i stały pokój. Polska nie dąży do powiększenia swoich terytoryów i **upomina się jedynie o te terytorya, które poprzednio przyłączone były do Polski** nie drogą przemocy, ale **drogą dobrowolnej unii**. Przywrócenie tej unii jest jedynym celem ustalenia państwa polskiego **na zasadach konieczny ch dla jego egzystencyi**. Jeżeli są różnice w zapatrywaniach Polaków w sprawie organizacyi terytoryów spornych na wschodzie, to istnieje zgoda wśród nich co do tego, że **prawa Polski do ziem spornych są niezaprzeczalne**. W istocie też ziemie, które rewindykują równocześnie Polska i Rosya, a które są obecnie w większej części okupowane przez armię polską i administrowane przez rząd warszawski, należały do Polski od 14-go wieku aż do jej rozbioru. Mimo to Polacy nie chcą sami decydować o przyszłości ludów, lecz odwołują się do ich woli. I oto dlatego **warunki pokojowe**, przedstawione przez Polaków rządowi sowietów, **nie zawierają jeszcze propozycyi ustalenia granicy polsko-rosyjskiej**, ale domagają się uznania przez Rosyę zasady, że **rozbiory Polski mają być uważane za niebyłe**. To będzie punkt wyjścia pertraktacyi, a następnie będzie oznaczona granica przy uwzględnieniu zmian zaszłych od lat 150, i przy uwzględnieniu woli ludów. Polska nie może się obronić przed agresywnością Niemiec, jak tylko posiadając terytorya, które zabezpieczą jej rozwój ekonomiczny i siłę polityczną, a tylko posiadanie terytoryów, które rewindykuje, zapewni jej tę możność.

Pogotowie Francyi nad Renem.

Paryż (PAT). „Echo de Paris" z dnia 4 b. m. dowiaduje się, że **Millerand powierzył urzędowo marszałkowi Fochowi obronę interesów francuskich.** „Matin" otrzymuje wiadomość z Wiesbadenu, że **wojska francuskie na terenach okupacyjnych od rana są postawione na stopie wojennej.** „Petit Parisien" dowiaduje się z Londynu, że **Anglia prawdopodobnie uchyli się od współudziału okupacyi Frankfurtu, Darmstadtu i Hanau**, jednakże śledzić będzie przyjaźnie akcyę francuską. Tak samo mają się zachować **Stany Zjednoczone.**

Francya przeciwko wkroczeniu Reichswehry do Zagłębia Ruhr.

Paryż (PAT). Prezydent ministrów **Millerand wystosował pismo do niemieckiego pełnomocnika, dra Meyera**, w którem przypomina, że obstawał wczoraj przy tem, aby Niemcy wycofali natychmiast wojsko, które w niedozwolony sposób wkroczyło do zagłębia Ruhr. Francya nie może dopuścić do naruszenia artykułu 44 traktatu wersalskiego. Dziś zostało stwierdzone, że wojska niemieckie w zagłębiu Ruhr przekroczyły dozwoloną ilość żołnierzy, dalej że komisarz rządu niemieckiego otrzymał zupełną swobodę działania co do użycia wojska w zagłębiu Ruhr, w końcu, że ofenzywa Reichswehru rozpoczęła się dnia 2 kwietnia. Millerand twierdzi, że rząd niemiecki naruszył przez swoją niespodziewaną ofenzywę pokój światowy. Millerand miał dziś wieczór konferencyę z marszałkiem Fochem i ministrem wojny Lefevrem.

Paryż (PAT). Ag. Havasa: Wczoraj po południu otrzymał Millerand dłuższą **notę rządu niemieckiego, w** której tenże usiłował usprawiedliwić **wkroczenie niemieckich posiłków** do zagłębia Ruhr i prosił o dodatkowe uznanie tego przez Francyę. Koalicya po zapytaniu się marszałka Focha, projektuje **obsadzenie Frankfurtu, Darmstadu i Hansu.**

Lyon. (PAT) Radio. Niemiecki zastępca wystosował do Milleranda notę, żądającą od rządu francuskiego **pozwolenia, aby nowe oddziały wojsk mogły wejść do zagłębia Ruhr.** Równocześnie zawiadomił, że do strefy neutralnej na północ od linii Wodel Dulmen we czwartek rano wkroczyło kilka oddziałów Reichswehr.

Lyon. (PAT) Radio Pełnomocnik **Mayer** w nocie, wręczonej Millerandowi oświadcza, że wojska, które **wkroczyły do strefy neutralnej**, weszły tam **na polecenie Seweringa, bez upoważnienia rządu berlińskiego,** jedynie przez omyłkę, w przypuszczeniu, że rząd francuski udzielił już swojego zezwolenia. Wojska niemieckie liczą 3 bataliony i kilka bateryj.

Paryż. (PAT) Radio. Dzienniki francuskie bez różnicy poglądów politycznych występują energicznie **przeciwko zamiarowi Niemców okupowania zagłębia Ruhr** i oświadczają, że wobec jawnego pogwałcenia warunków traktatu pokojowego przez Niemcy, wskazana jest energiczna akcya sprzymierzonych.

Spokój w Zagłębiu Ruhr.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Oficyalny komunikat stwierdza, że **ruch, zagrażający istnieniu republiki niemieckiej** w zagłębiu przemysłowem Ruhr, **już ustał.**

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Miasto **Duisburg zostało obsadzone przez** wojska Reichswehry, bez poważnego oporu. — Czerwona armia została odparta na południowy wschód. Podczas starcia czerwoni dopuszczali się rabunków.

Essen (PAT). Biuro Wolffa donosi dnia 2 b. m.: Walne zgromadzenie rad wykonawczych postanowiło **cofnąć strajk generalny w celem zagłębiu przemysłowem,** wezwać jednak ponownie robotników do walki, jeżeli rząd nie wykona zobowiązań, wynikających z układu w Bielefeld i Monasterze.

Socyaliści niemieccy przeciw monarchii.

Wiedeń. (PAT) Radio. Zarząd **partyi socyalno-demokratycznej w Niemczech** zwraca uwagę w odezwie, wydanej do wyborców, że walka wyborcza toczyć się będzie o republikę niemiecką. **Powrót monarchii byłby gwałtownym krokiem wstecz i największem niebezpieczeństwem dla przyszłości Niemiec.**

Wilson chce kierować ewentualną akcyą przeciw Niemcom.

Paryż (PAT) „Petit Parisien" otrzymuje wiadomość z Waszyngtonu, że Wilson w liście, skierowanym do kongresu, oświadczył, że **na wypadek akcyi wojennej przeciw Niemcom wojska amerykańskie pozostawać będą pod jego wyłączną władzą.**

Stan oblężenia w Danii.

Lyon (PAT). 4 kwietnia Radio. Bazylejskie dzienniki donoszą z Kopenhagi: Prezydent ministrów Liebe otrzymał od króla pełnomocnictwo ogłoszenia **stanu oblężenia nad Danią.** Policya wykryła dwie tajne drukarnie, które drukowały proklamacye, nawołujące do ogłoszenia dyktatury rad.

Kompromis między królem duńskim a stronnictwami?

Kopenhaga (PAT). Biuro Ritzeus podaje: Król zawezwał wczoraj konferencyę do zamku Amalienburg, aby konferować o sytuacyi. Konferencya trwała do godziny pół do 4 rano. Wszyscy przywódcy byli zdania, że **konieczne jest przeprowadzenie wyborów** według nowej ustawy wyborczej i że strajk generalny będzie w takim razie odwołany. Minister Liebe oświadczył królowi, że pragnie ustąpić. **Król powierzył utworzenie nowego gabinetu dyrektorowi sądu opiekuńczego, Friesowi.** Nowy gabinet będzie miał za zadanie zwołanie jak najrychlej parlamentu i ukończenie rokowań do nowej ustawy wyborczej. Wszyscy przywódcy stronnictw obiecali swo współdziałanie w nowym gabinecie, utworzonym na tej podstawie.

Lyon. (PAT) Radio. Wedle doniesień z **Kopenhagi**, rząd ustanowił **termin nowych wyborów ogólnych na 14 kwietnia.** Obecny folketing zbierze się dnia 14 bm., aby omówić projekty kilku nowych ustaw, między innemi projekt reformy prawa wyborczego.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi dnia 2 b. m.: Między robotnikami a rządem toczą się rokowania celem zaprzestania strajku generalnego. Dzisiaj w południe zebrali się członkowie rządu, przedstawiciele robotniczych związków, tudzież partyi socyalno-demokratycznej. Partya socyalno-demokratyczna postawiła swoje warunki na wypadek zaprzestania strajku generalnego. O godzinie 3 po południu rokowania przerwano, ponieważ prezydent ministrów życzył sobie porozumieć się poprzednio z królem. Strajk generalny przybrał tymczasem większe rozmiary. Można się z tem liczyć, że z wyjątkiem przedsiębiorstw miejskich i państwowych **strajk generalny obejmie wszystkie inne warstwy pracujących.**

Kanclerz Renner jedzie do Rzymu.

Wiedeń (PAT). „Staatskorrespondenz" donosi, że na zaproszenie rządu włoskiego **kanclerz Renner uda się** w nadchodzącym tygodniu **do Rzymu,** w towarzystwie sekretarzy stanu resortów gospodarczych.

Wybory do Sobrania klęską socyalistów.

Wiedeń (PAT). Wedle doniesień z Sofii, wynik wyborów do Sobrania wykazał silny wzrost mandatów agraryuszów i znaczną **klęskę socyalistów.** Stan posiadania komunistów i demokratów nie uległ zmianie. Socyaliści stracili 30 mandatów.

Aresztowanie francuskiego komunisty.

Paryż. (PAT) Spóźnione. Ag. Hav. Aresztowany został wydawca dziennika „Le Soviet" nazwiskiem **Girand, skarbnik federacyi komunistycznej.** W czasie rewizyi, przeprowadzonej u niego, zabrano wiele obciążających dokumentów.

Węgierska ustawa przeciw paskarzom.

Budapeszt (PAT). Węgierskie biuro koresp. donosi: Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd wniesie nowy **projekt ustawy przeciwko paskarzom.** Projekt nakłada **karę więzienia** a oprócz tego **grzywnę** do wysokości 300.000 koron, **utratę majątku i pozbawienie praw politycznych,** a wobec cudzoziemców **wydalenie z kraju.** Kary cielesnej minister nie proponuje, pozostawia jednak decyzyę w tej sprawie zgromadzeniu narodowemu.

Kap. Amundsen dotarł do bieguna.

Poldhu. (PAT) Radio. Nadeszła wiadomość od kapitana **Amundsena,** który **w czerwcu 1918 wyruszył z Chrystyanii z ekspedycyą polarną.** Amundsen przezimował na wyspie Aionii. Wedle nadeszłego doniesienia, dwóch członków jego ekspedycyi opuściło wyprawę w październiku 1918, w miejscu zimowania, w okolicy Przylądka Czeluskin. O tych obu członkach nie ma dotąd żadnych wieści.

Ameryka nie weźmie udziału w komisyi śledczej do Rosyi.

Wiedeń. (PAT) Radio. Z Amsterdamu donoszą: Wedle doniesienia „Globe", rząd amerykański wzbrania się wysłać swoich zastępców do komisyi śledczej dla Rosyi.

Litwinow „obrońca uciśnionych".

Paryż (PAT). „Petit Parisien" drukuje wywiad z Litwinowem. **Litwinow odmawia Polsce prawa rewindykacyi granic z roku 1772**, gdyż tylko wielka posiadłość na Litwie i Białorusi należy do Polaków, ludność zaś nie jest polską. Według Litwinowa, obszarnicy polscy popychają wielkich panów polskich do awantury wojennej.

Francya wysyła delegacyę handlową do Rosyi

Paryż. (PAT) Radio. **Millerand** przyjął w sobotę delegatów, którzy mają reprezentować Francyę przy pertraktacyach handlowych z **kooperatywami rosyjskimi.** Członkowie tej delegacyi odjechali wieczorem do Kopenhagi, gdzie jest oczekiwane w krótkim czasie przybycie misyi Krafina. Misya ta ma się spotkać z przedstwicielami mocarstw sprzymierzonych.

Misye koalicyjne do armii Denikina.

Londyn (PAT). Krążownik pancerny „Waldeck Rousseau" przetransportował z Teodozyi do Sebastopola generała Mangina i misyą francuską, japonską, serbską i czecho-słowacką przy armii Denikina.

Zamieszanie w niemieckim obszarze przemysłowym.

Wiedeń (PAT). Wedle doniesień dzienników berlińskich, **w obszarze przemysłowym przyszło do nowych zatargów.** Centralna Rada w Essen donosi, że wojska Reichswehry wbrew porozumieniu z cofającemi się wojskami czerwonemi, postępują naprzód i drogi odwrotu wojsk czerwonych zamykają ogniem zaporowym. Central na Rada trzyma się postanowień, odnoszących się do zaprzestania walki i strajku generalnego, wysłała jednak do Berlina deputacyę, która ma wejść w stosunki z centralną radą trzech partyi socyalistycznych i związków zawodowych, celem spowodowania tych korporacyi do proklamowania strajku generalnego na obszarze całego państwa, ponieważ rząd nie wypełnił zobowiązań.

Stan pokojowy między Ameryką i Niemcami.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Waszyngtonu: Wedle wszelkich oznak nastąpi w niedługim czasie **stan pokojowy z Niemcami.** Rezolucya, która będzie przyjęta przez senat, zawiera postanowienie, że **Stany Zjednoczone wejdą z Niemcami w stosunki handlowe.**

Dwie międzynarodówki przeciwko sobie.

Wiedeń (PAT) **Partya ludowa** postanowiła wejść w układy międzynarodowe z podobnemi partyami innych narodów, aby z niemi nawiązać stosunki społeczne i polityczne. Przewodnicy partyi katolickich zamierzają w ten sposób **przeciwstawić socyalistycznej międzynarodówce katolicką międzynarodówkę,** której zadaniem ma być przeciwwaga wpływom socyalistycznym na polu ustawodawstwa pracy. Toczą się zabiegi o zwołanie międzynarodowego kongresu katolickiego w lecie roku bieżącego.

Drażliwy punkt układu Francyi z Watykanem

Lyon (PAT) Radio. W sprawie układów Francyi z Watykanem donoszą z Rzymu do „Petit Journal", że jednym z najdrażliwszych punktów w tych układach jest ewentualność wizyty prezydenta Republiki francuskiej u króla Włoch i Rzymu. Potwierdza się, że papież chce skorzystać z tej okazyi by nareszcie rozstrzygnąć w sposób ostateczny i najbardziej ogólny sprawę wizyt panujących, a to w celu uniknięcia w podobnych razach rozmaitych komplikacyi i nieporozumień, które wypływają z braku określonych przepisów ceremoniału w tym względzie.

Kongres Staroturków wobec traktatu pokojowego.

Wiedeń. (PAT) Radio. Z Hagi donoszą: Według „Nieuwe Courant" odbędzie się dnia 15go bm. w Konstantynopolu **kongres Staroturków,** w którym wezmą udział **przedstawiciele Turcyi, Indyi i Egiptu.** Kongres ma się zająć kwestyą traktatu pokojowego z Turcyą.

Przesilenie gabinetowe w Turcyi?

Wiedeń. (PAT) Radio z Paryża: „Times" donoszą z Konstantynopola, że rządy państw sprzymierzonych wręczyły **Turcyi** nową **notę zbiorową**, domagającą się, aby gabinet oficyalnie wystąpił przeciwko ruchowi nacyonalistycznemu. Skutkiem tego miało przyjść do przesilenia gabinetowego.

Bogaci biedacy.

Z ROZMYŚLAŃ GŁODNEGO INTELIGENTA.

(m-m) Kiedy spotyka mnie to nieszczęście, że muszę coś kupić, bronię się przed tą katastrofą, jak długo się tylko da, wzdryga się przed nią moja dusza i moja portmonetka. Gdy wreszcie przytłoczony koniecznością, kupuję, z przerażeniem przychodzi mi skonstatować, iż bezlitosny kupiec zabrał poważną część moich dochodów. Ilekroć wszakże tak zdarzy się, że ktoś odkupi odemnie przedmiot, który w lepszych czasach minimalną przedstawiał wartość, napełnia mnie radosne zdumienie, z powodu otrzymania wysokiej ceny. W pierwszym wypadku czuję się kompletnym biedakiem, albowiem wskutek drożyzny zaledwie drobniutką cząstkę moich potrzeb mogę zaspokoić, w drugim pierś moją rozpiera poczucie dumy i zadowolenia, że pomimo zdartych „zelówek", nicowanego ubrania i skurczonego żołądka jestem człowiekiem bogatym. Zaczynam oceniać wszystkie moje skromne ruchomości: meble, bieliznę, ubrania, pościel, obrazy, naczynia, zegarki i t. d. i dochodzę do przekonania, że jestem właścicielem majątku, o jakim przed wojną nie śmiałbym marzyć. Jeżeli włożę tylko kapelusz na głowę, abstrahując od wszelkiej innej garderoby, to i tak będzie to odzienie kosztowniejsze, niż dawniej cały strój paradny. Rodzina, której pozostały z całego majątku tylko sienniki, bogatszą jest od posiadaczy całego urządzenia sypialni w roku 1914. Mój fortepian, stary, rozstrojony, z pożółkłymi klawiszami przewyższył dziesięciokrotnie swoją pierwotną wartość.

W zimie z powodu braku opału spaliłem jedną nogę od stołu, ale o ileż podskoczyły w cenie trzy pozostałe nogi! W marynarce mojej porobiły się na łokciach dziury, kołnierz się przetarł, ale za to jakaż jest wartość samej podszewki...

Tak, tak! Stałem się niezwykle bogaczem! Tylko człowiek tak bieduje, że nawet tego nie spostrzegł!...

Tępienie much.

W Nowym Jorku kupiectwo ogłosiło następujące prawidła celem tępienia much jako roznosicielek chorób zanieczyszczających produkta:

1. Nie wolno w sklejach, składach, pracowniach ani też w pobliżu, gromadzić odpadków, lecz takowe usuwać zaraz, lub zalewać wapnem i naftą.

2. Produkta spożywcze muszą być zakryte siatkami ochronnemi, tak w sklepie jak i w domu.

3. Naczynia zawierające produkta lub odpadki powinny być szczelnie zamykane (taksamo zlewy, klozety i doły na śmiecie).

4. Nawóz musi być przechowywany w zakrytych jamach i skrapiany roztworem wapna i karbolu. *)

5) Należy starannie oczyszczać ścieki domowe, a do rur co pewien czas wlewać naftę.

6. Okna kuchni, piekarni i jadalni powinny mieć siatki.

7. Gdzie są muchy — tam brud — gdzie czysto — tam nie ma much. Usuwajcie jedno i drugie!

W Anglii uczą dzieci w szkołach tępienia much, a w Londynie w r. 1915 otwarto wystawę p. t. „Precz z muchami".

Podług dra **Gordona Haewleta muchy przenoszą niezaz tyfus brzuszny, ospę, zapalenia, gnicie, cholerę, czerwonkę, karbunkul,** tak zwane letnie biegunki, jajka glist a nawet wszy. **James Chrichton** wykazał na łapce muchy 100.000 bakteryi.

Muchy gnębią zwierzęta domowe, przez co nie raz krowy dają mniej mleka a bydło i konie gorzej pracują. Odstrasza muchy znakomicie niebieskie światło w szybach, a tępi chlorek wapna karbolineum, nafta, kreolina np. rozylane. Muchy nie znoszą zapachu piołunu, liści leszczyny i rycynusu. Zwierzęta dobrze zmywać przed muchami roztworem karbolu, nacierać maścią z odwaru liści bobkowych ze sadłem, roztworem octu drzewnego, naftą, odwarem liści z leszczyny z octem itp.

W Bawaryi u dyszla zawieszają wiaderko z tlejącym torfem. Poczwarki muchy należy **tępić już wczesną wiosną,** bo każda mucha składa setki tysięcy jaj!

Ze zwierząt tępią muchy ptaki, zwłaszcza jaskółki, dalej pająki, krety i żaby.

W jesieni niszczy muchy grzybek Empusa Duscae co też sztucznie znajduje zastosowanie celem tępienia muchy.

Nauczyciele powinni dzieci o tych rzeczach pouczać!

*) Według Roubauda głównem miejscem wylęgania much jest nawóz i w jednym cm^3 nawozu wylęga się latem w ciągu 24 godzin 10 — 20 tysięcy much.

W domu tępi się muchy zabijaniem, lepem lub ocukrzoną 10% formaliną, którą rozstawia się na talerzykach.

Spólnika

zwiększym kapitałem poszukuje kupiec energiczny do interesów i kupowania różnych towarów. 50.000 K do dyspozycyi, które wręczyć mogę spólnikowi. Listy pod „Handlowiec" do Adm. Gońca. 880

„PHILATELIA"

Kraków, Bracka 10

Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 421

Maszyny do pisania

amerykańskich systemów do sprzedania. Juliusz HECKER, Kraków, św. Marka 25. 672

Obiady domowe

z 3-ch dań 7 marek

Kraków, Gołębia 16, I p. 455

Kupuję

garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 599

Chlorodont

najlepszą pastę do zębów, perfumy, mydełka, kosmetyki i toaletowe przybory

poleca hurtownie 750

Adolf WINDHOLZ

Kraków, Łobzowska 5, II p.

Kursa maturyczne i uzupełniające

»NAUKA«

w Krakowie, ul. Jasna 5

przygotowują do matury gimn. realn.; seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 742

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—12 i od 4— 6.

Wykończalnia bielizny

Ligi Pomocy Przemysł.

w Krakowie, Grodzka 13, I p.

przyjmuje zamówienia z dostarczonego materyału na bieliznę męską i damską, pełne wyprawy ślubne, bieliznę pościelową, dziecięca i t. d.

Wykończa się en gros dostawy, dziurkuje, entluje i ażuruje po cenach możliwie tanich i szybko. 826

ALEKSANDER FISCHHAB

Fabryka PIECZĘCI kauczukowych szyldy emall. numeratory itp.

KRAKÓW, Grodzka 69

WILNO. Domy, majątki, fabryki, apteki, hotele, różne przedsiębiorstwa w dużym wyborze. **Biuro Komisowo-Informacyjne, Św. Jerska 22 m. 3.** Mając obszerną klientelę i agenturę przyjmuję przedstawicielstwa rozmaitych firm. 869

ZAWIADOMIENIE!

IGNACY BAUMZWEIGER

Warszawa, Nowy Świat 57

telefony 29-80, 178-36 i 287-25

Pełnomocnik domu handlowego

S. STERN-HANDFUSS

Kopenhaga - Gdańsk - Warszawa

zawiadamia, że posiada na składzie w **Warszawie** **większe ilości:**

ryżu „Rangoon"	pieprzu „Singapore"
kawy „Santos" i „Minas"	mleka skondensowanego
kakao angielskie	nasienia kanaru
kakao w ziarnie	oraz kwasku cytryn. 389

SPRZEDAŻ HURTOWA.

Ważne dla Kółek Rolniczych, Konsumów i t. p.

Wszelkie przybory do krawieczyzny jakoto: Bawełny, nici, taśmy, guziki, wstążki, koronki i t. p.

Pończochy damskie, dziecinne

Skarpetki męskie

MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY 376

poleca firma

E. Ostaszewski & Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.

Przesyłki na prowincye uskutecznia się odwrotnie.

HURTOWNY SKŁAD pod firmą

M. KRÓL i S. RODAKOWSKI

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 9

zawiadamia P. T. Kupców i Kółka Rolnicze, że nadszedł nowy transport płócienek, zefirów, płótna itp.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWNA. 708

Maszyny do pisania z ruskim alfabetem kupi 732

WŁ. KEYHA

Kraków, Floryańska 3.

Wyłączną sprzedaż dessertów, pomadek i wszelkich wyrobów czekoladowych firmy R. Poznański, Warszawa

posiada firma 401

PERLMUTTER i GOLDBERGER

Kraków, ul. Dietla 65.

Spółka „Aprowizacya Miast"

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski

może odstąpić jak długo zapas starczy 881

mąkę kukurudzianą

dobrej jakości

Gminom i Zrzeszeniom konsumentów.

Szatnia Spółki „Aprowizacya Miast"

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski

otrzymała **1.000** ubrań męskich marynarkowych, dobrej jakości. 882

Kroju i szycia

wyuczam najdokładniej Panie i Panienki nawet zupełnie z szyciem nieobeznane

w Szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.

Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się 8 i 12 kwietnia 1920. ... formy według wziętej miary. Dla zamiejscowych mieszkanie 9

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego

„SPEIK" 466

Z FABRYKI „MAGNOLIA"

oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa", pastę do podłóg marka „Ewa".

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

L. JABŁOŃSKI

Kraków, ul. Krakowska 5 (oficyny)

poleca P. T. Paniom swój bogato zaopatrzony

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ i DZIECINNEJ

wykonany według najnowszych modeli

jako to:

płaszcze, spódnice i kostyumy oraz płaszczyki dziecinne.

Zamówienia uskutecznia się szybko i rzetelnie po cenach umiarkowanych. 890

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych w Krakowie

otrzymał w ostatnich dniach z Poznańskiego

kilka wagonów koniczu do siewu

oraz doborowych nasion buraków. 888

Ponieważ już ostatnia pora do siania koniczyny, Składnice Kółek Rolniczych oraz Kółka i Spółki Rolnicze winny natychmiast poczynić ostateczne zamówienia, aby wobec braku koniczu jaknajprędzej ten artykuł potrzebującym rolnikom dostarczyć.

Dom sukna „Silesia" Bielsko Śląsk

poleca się P. T. Kupcom, Kółkom rolniczym, Konsumom, Związkom gospodarczym.

Dom sukna „Silesia"

uprasza Zakłady krawieckie (majstrów krawieckich), którym do własnego interesu potrzebne są wzory (kolekcye), o podanie adresów celem przesłania najnowszych wzorów dla męskich i damskich ubrań i kostyumów.

Dom sukna „Silesia"

poleca na każdy sezon najnowsze żurnale zagraniczne. 13



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. LEWIŃSKI

Kraków, ul. Starowiślna 35 822

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. ... J. ... — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz (Tel. 3124). — Druk. Ludowa w Krakowie.